

## TADEUSZ BASZYŃSKI

ur. 1926; Koźmin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", UMCS, środowisko akademickie, strajki, stan wojenny (1981-1983)

### Zarządzanie UMCS w okresie stanu wojennego

Drugiego dnia [stanu wojennego] komisarz się zjawił. Tym komisarzem na szczęście został szef Studium Wojskowego, taki pan, który przychodził do mnie: „Czy może jakieś są sprawy?”, ja mówię: „Nie, dziękuję bardzo, nie ma”. Nie wiem, co on tam o nas pisał. Ale nigdy nie zostawał, nigdy go nie prosiłem na jakieś rozmowy z prorektorami, żeby w tym brał udział. Czyli był takim figurantem. On był cywilnym oficerem, bo był z jednostki tutaj i pewnie sam się w tej funkcji czuł bardzo niezręcznie. Czasem go spotykam, się kłaniamy.

Jakie były dalsze losy Uniwersytetu? Zawieszenie wszystkich zajęć we wszystkich wyższych uczelniach w Polsce, zmiany organizacyjne, wprowadzenie komisarza wojskowego do władz uczelni i pozbawienie senatów i rad wydziałowych wszelkiego decydującego wpływu na funkcjonowanie uczelni. Natomiast władzę taką nieograniczoną, można by powiedzieć, absolutną, mieli rektorzy w odniesieniu do całego uniwersytetu i dziekani w odniesieniu do swoich wydziałów. Oczywiście to była fikcja, ponieważ utworzony został wtedy od razu Wojewódzki Komitet Obrony (WKO), na którego czele stał wojewoda lubelski, wchodził naczelnik Urzędu Bezpieczeństwa – pięciu czy sześciu było członków tego WKO, który miał właściwie całą władzę w swoim ręku. Szkoły wyższe zostały zamknięte, studenci zostali usunięci z akademików, ponieważ w akademikach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej miejsce zajęło ZOMO. Godzina policyjna, wszystkie te restrykcje, które wynikały z dekretu o stanie wojennym. Dekret o stanie wojennym formalnie zaczął obowiązywać dopiero 17 marca, bo wtedy został dopiero opublikowany. No, ale oczywiście władze stosowały bardzo surowe prawo stanu wojennego od samego początku.

Ponieważ [władze] miały w połowie lutego otworzyć uczelnię, znaczy otworzyć funkcjonowanie szkół, było to obłożone różnymi restrykcjami, wynikającymi z ustawy o stanie wojennym. Mieliśmy kłopot, ponieważ ówczesny docent Sławomir Kozłowski

był internowany i nie można było otworzyć Uniwersytetu bez obsadzenia tego stanowiska. Udało mi się uprosić pana profesora Lewandowskiego, profesora Wydziału Ekonomicznego, który zgodził się pełnić funkcję dziekana w tym trudnym czasie do czasu uregulowania sprawy z profesorem Sławomirem Kozłowskim. Uniwersytet został otwarty.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-06-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"